

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Zboże zagraniczne przybyło do Polski

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (Zast.) telefonuje:
Jak się dowiadujemy, nadszedł do Polski pierwszy transport zboża zagranicznego które użyte będą po przerobieniu w młynach w ośrodkach przemysłowych celem przeciwdziałaniu drożyznie mąki i chleba.

Warszawa-Moskwa

Na trasie tej szybować będą samoloty polskie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (Zast.) telefonuje:
W niedługim czasie ma być uruchomiona nowa linja powietrzna, Warszawa — Wilno, która stanowić będzie etap przyszłej linii lotniczej Warszawa — Moskwa.

Obecnie omawiana jest sprawa budowy lotniska w Wilnie w tym celu.

Nowa placówka dyplomatyczna

powstanie w Australji

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (Zast.) telefonuje:

Ministerstwo spraw zagranicznych nosi się z zamiarem otworzenia w Australji w mieście Sydney konsulatu polskiego i w tym celu zamierza wydelegować dla organizacji tej placówki p. Biega, sekretarza poselstwa polskiego w Londynie.

Półtora miliona strat z powodu nadużyć w „Orbisie”

WARSAWA, 26 kwietnia. — Śledztwo w sprawie nadużyć w „Orbisie”, ujawnionych na skutek wystąpienia ministerstwa komunikacji, nie zostało jeszcze ukończono. Po zadecydowaniu nadzoru sądowego nad instytucją „Orbis”, stanowisko zarządcy objął delegat ministerstwa komunikacji, kierownik dyrekcji w Lwowie, Matkowski. Ogólna suma strat, poniesionych przez ministerstwo kolei z tytułu niezapłaconych przez „Orbis” rat zaległych i należności z wpływów ze sprzedaży biletów, wynosi około 1,5 miliona złotych. Zabezpieczenie, dotąd poczynione przez ministerstwo komunikacji, nie przekracza sumy 400 tysięcy zł.

Sprawy podkopu skazani

WARSAWA, 26 kwietnia. O godz. 4-ej po poł. sąd okręgowy w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Krassowskiego wydał wyrok, na mocy którego oskarżeni o usiłowanie dokonania podkopu pod państwowe zakłady graficzne w Alei Jeruzolimskiej w Warszawie, Wyszyński vel Zakrzewski, Ryszard Wojciechowski, Hersch Wolfrid, Teodor Jaśkiewicz i Antoni Woliński skazani zostali każdy na 5 lat więzienia.

Pertraktacje pożyczkowe jeszcze nie ukończone

Łódź ubiega się o pożyczkę 6 milj. dolarów

Opublikowane informacje o pożyczce są nieprawdziwe

Co powiedział p. prezydent Ziemiecki przedstawicielowi „Głosu Polskiego”

Niektóre pisma łódzkie podały wczoraj nieścisłe i niesprawdzone wiadomości o rzekomem podpisaniu przedwstępnej umowy pożyczkowej z angielskimi finansistami, rozpowszechniając tem samem niepotrzebne wersje o nader szybkiej likwidacji kłopotów finansowych naszego miasta.

Celem sprawdzenia wspomnianych wersji spróbowałem porozumieć się ze sternikami samorządu łódzkiego. Jak się jednak okazało ani prez. Ziemieckiego, ani wiceprezydenta Wielńskiego w Łodzi onegdaj nie było.

Dopiero wczoraj rano byliśmy w stanie odwiedzić dr. Wielńskiego, który formalnie zdemontował wiadomości, podane w tutejszych pismach, oświadczając że rokowania trwają i że nie zawarto dotąd żadnej umowy, oraz, że warunki, na których rzekomo podpisano pożyczkę, przedstawione przez pisma te zostały przez nie podane absurdalnie i niezgodnie z prawdą. Dopiero w godzinach popołudniowych przybył z Warszawy do Łodzi prez. Ziemiecki w towarzystwie trzech przedstawicieli finansistów angielskich celem kontynuowania na gruncie łódzkim rokowań.

Natychmiast po sprawdzeniu tej wiadomości współpracownik „Głosu Polskiego” udał się do magistratu, gdzie właśnie prez. Ziemiecki konferował z anglikami. Pertraktacje te trwały jak stwierdziliśmy, od 6 do 8-ej wiecz. Podczas przerwy skorzystaliśmy ze sposobności, aby zaindagować sternika łódzkiego samorządu w sprawie ostatniej fazy pożyczki.

Prezydent Ziemiecki przyjął nas uprzejmie i wyraził zdziwienie z powodu opublikowania w niektórych pismach łódzkich wiadomości o podpisaniu pożyczki. Na zapytanie nasze, w jakim stopniu odpowiadają one rzeczywistości stanowi rzeczy d. prezydent Ziemiecki oświadczył:

— Wiadomości, jakie czytałem w dzisiejszej łódzkiej prasie porannej i popołudniowej, są z gruntu fałszywe. Przeglądając je skrupulatnie, szukałem danych, któreby odpowiadały prawdzie. Ale, ani jednej cyfry i prawdziwej okoliczności nie znalazłem. Wszystko zresztą było bardzo poplątane.

— Czy została już faktycznie podpisana przedwstępna umowa pożyczkowa z finansistami? zapytałem.

— Nie, — odpowiada p. prezydent. — Żadnej przedwstępnej nawet umowy nie podpisaliśmy. Pertraktacje toczą się ciągle, i stwierdzić muszę, że w b. szybkim tempie posuwają się ku finalizacji.

Pozatem ciągnie p. prezydent — chce wyjaśnić, że ubiegaliśmy się o nominalną 6 milionową dolarową pożyczkę, a nie 5-cio milionową, pertraktacje zaś toczą się jedynie z przedstawicielami finansistów angielskich.

Na tem skończyliśmy rozmowę z p. Ziemieckim, który spieszył na dalszy ciąg konferencji z bankierami.

Polski lot nad Atlantykiem

Major Idzikowski i pilot Kubala szykują się do startu

LE BOURGET, 25.4. — (P. A. T.) — Wczoraj wieczorem przybyli tu na samolocie transatlantyckim, — dwupłatowcu, zaopatrzonem w motor o sile 650 H. P., lotnicy polscy major Idzikowski i pilot Kubala, którzy mają zamiar dokonać lotu z Paryża do Nowego Jorku. W dniu dzisiejszym dokonali oni próbnego lotu na wysokości portu Rochefort, z obciążeniem 5,000 kg. Lot rozpoczął się o godz. 5 rano a zakończył się o godz. 4 pp. Z wyników jego lotnicy byli bardzo zadowoleni. W dniu jutrzejszym oraz w ciągu 10 dni następnym lotnicy polscy dokonają dalszych lotów próbnych na wysokości Cherbourg, przyczem obciążenie samolotu zwiększone będzie do 6,000 kg. Załoga polskiego samolotu odnosi się z największym zainteresowaniem do swego aparatu, którego przeciętna szybkość wynosi 180 klm. na godzinę i który zdolny jest dokonać lotu bez lądowania długości 8,500 klm.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że lotnicy polscy postanowili odlecieć do New-Yorku w sobotę.

Niemcy przygotowują drugi lot transoceaniczny

Lotnicy pertraktują z prof. Junkersem

BERLIN, 26 kwietnia. Jeden z drugiego przedsięwzięcia; prof. Junkers nie zajmuje bynajmniej przeciwnego stanowiska, należy jednak pokonać jeszcze szereg trudności, zanim lot dojdzie do skutku. W kierownictwie zakładów Junkersa liczą się z tem, że wyjaśnienie sprawy nastąpi w ciągu kilku dni, gdy będą znane bliżej doświadczenia kap. Köhla z aparatem Junkersa.

Choroba min. Brianda

Stały stan gorączkowy budzi obawy o jego życie

PARYŻ, 26 kwietnia. — Wydany wczoraj późnym wieczorem komunikat urzędowy określa stan zdrowia ministra Brianda jako nie zmieniony. Orzeczenia lekarskie stwierdzają „stały stan gorączkowy”.

„Humanite” twierdzi dziś, że we wtorek ułoża chorego zebrali się najwybitniejsi lekarze paryscy na konsylium, obawiano się bowiem jego śmierci.

21 strzałów armatnich obwieści Warszawie przyjazd Króla Afganistanu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (Zast.) telefonuje:

W chwili przybycia na dworzec warszawski, pociągu wiozącego króla Amanullaha, artylerja odda 21 strzałów honorowych, zgodnie z ceremonjałem międzynarodowym.

W drugim dniu pobytu króla Amanullaha w Warszawie, zarząd miasta stoł. Warszawy wyda na jego cześć podwieczorek w Ratuszu. Król powitany będzie or-

kiestra, która odegra hymn afgański i polski, poczem prezes rady miejskiej p. Jaworowski wygłosi przemówienie. Następnie przy śpiewie chóru opery para królewska oraz goście spożyją podwieczorek, a na zakończenie przygład się będą z balkonu popisom straży ogniowej, która zademonstruje ratowanie Teatru Wielkiego, poczem przedefiluje przez Pl. Teatralny.

Katastrofa lotnicza w Warszawie

Samolot strzaskany. Pilot i mechanik cudem uratowani

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (Zast.) telefonuje:

Wczoraj po południu na przedmieściu w Warszawie, Ochocie, miała miejsce katastrofa lotnicza, której ofiarą padł samolot wojskowy pilotowany przez por. Malara i st. szer. mechanika Pawłowski-

go. Po kilku minutach, od chwili wystartowania, samolot trafił w wir powietrzny i spadł z wysokości 100 metrów na pole, w pobliżu ul. Szczęśliwieckiej.

Aparat został doszczętnie zniszczony, zaś pilot i mechanik wprost cudem odnieśli lekkie rany.

„Bremen” pojedzie na parowcu a lotnicy polecili do N. Yorku Fordem

QUEBEC, 26 (Pat) Wobec tego, że „Bremen” nie posiadał łyżew śniegowych, koniecznych dla dokonania startu na śniegu, oraz wskutek defektu motoru i odwilży, został on pozostawiony na Greenley Island.

Załoga „Bremen” odleciała dziś rano na samolocie ratowniczym Forda w kierunku Murray Bay. Pozostawiony samolot zostanie przewieziony po zniknięciu lodów z Nowego Jorku na parowcu.

LONDYN, 26 (ATE). Donoszą z Quebecu, że lotnik amerykański Lloyd Bennet, który zachorował na zapalenie płuc podczas lotu do Greenley Island, umarł pomimo, iż Lindbergh z narażeniem życia przywiózł mu szpiczponkę, która miała go uratować. Lindbergh przeleciał 500 mil angielskich w 4 godziny podczas śnieżycy. Lloyd Bennet miał zawieźć lotnikom nie mieckim części samolotu, których brak było „Bremeni”.

Śmierć gen. Wrangla.

Zmarł w Brukseli generał baron Piotr Wrangel był potomkiem zrusyfikowanej rodziny szwedzkiej. Karjerę swą rozpoczął w jednym z gwardyjskich pułków jazdy w Petersburgu, a gdy wybuchła wojna światowa stał na czele dywizjonu swego pułku.

Już w pierwszej fazie wojny odznaczył się brawurą szarżą na niemiecką artylerię. Był to jeden z głośniejszych epizodów bitwy pod Gombinem, za który Wrangel otrzymał krzyż oficerski Sw. Jerzego. W czasie wojny został generałem i wreszcie dowodził dywizją kawalerji.

Rozgłosu nabrało nazwisko jego dopiero po wojnie światowej, w r. 1919. Wtedy to zmarł twórca armji antybolszewickiej, generał Kornitow, a na czoło wysunął się generał Denikin, opierający swe siły zbrojne głównie na wielkich masach kawaleryjskich. Pod rozkazami Denikina wybił się wtedy gen. Wrangel; oczyszcza od bolszewików przestrzenie między Donem a dolną Wołgą, podczas ofensywy na Moskwę zdobywa Carycyn, nawiązuje kontakt z wojskami admirała Koczkaka i posuwa się w górę Wołgi pod Saratów i Kamyszyn.

Ofensywa Denikina załamuje się: „biała armja” cofa się ku Morzu Czarnemu. Wtedy Denikin władzę wodza naczelnego składa w ręce gen. Wrangla, który całą swą armję przesuwa na Krym i tu postanawia stworzyć bazę wypadową do dalszych przedsięwzięć.

Okazja do nich nadarza się na wiosnę 1920 r. Większość sił bolszewickich jest związana na froncie polskim. Korzysta z tego Wrangel i rusza z południa. Przechodzi Dniepr, posuwa się aż pod Jekaterynosław i Marjapol. Siły jego wciąż rosną, powstają nowe formacje. Nagle odwraca się karata.

Po zakończeniu wojny z Polską i pokoju w Rydze bolszewicy mogą rzucić wszystkie swe siły

Poincaré pozostanie u władzy

Jakkolwiek w niedzielę dn. 22 b. m. zaledwie trzecia część posłów do izby francuskiej była definitywnie wybrana, wszakże ten częściowy wynik w znacznej mierze przesądza o ogólnym rezultacie. W najbliższą niedzielę odbędą się wybory ściślejsze, pomiędzy kandydatami, którzy uzyskali największe liczby głosów. Tu wchodzi w grę różne kombinacje partyjne, które zazwyczaj ujawniają się dopiero w ostatniej chwili. Niepodobna też o szansach współubiegających się kandydatów powiedzieć dzisiaj coś określonego.

Wynik dokonanych wyborów zaznacza się przyrostem ugrupowań prawicowych i środkowych, oraz widoczną klęską socjalistów, których zastęp w izbie bardzo się zredukuję i których przywódca Leon Blum przepadł w pierwszym głosowaniu. Obecnie, o ile stanie do wyborów będzie miał za przeciwnika komunistę i może zawdzięczać zwycięstwo poparciu jakiejś frakcji. Nie

przeciw Wranglowi i poczynają wypierać go ze zdobytych obszarów. „Armja biała” idzie w rozsypkę...

Lecz Wrangel nie daje jeszcze za wygraną. Udaje się na Bałkany i stara się zorganizować nowe oddziały. Oczywiście w zmienionych warunkach nie daje to pozytywnych rezultatów. Wreszcie gen. Wrangel, zmożony chorobą wyjeżdża do Brukseli i tam kończy życie.

jest to przyjemna pozycja dla lidera dużego stronnictwa lewicowego i kto wie, czy nie sprawdzą się pogłoski o ustąpieniu Bluma z przewodnictwa partji.

Wybory obecne doszły do skutku w konjunkturze zgola odmiennej niż poprzednie. Wtedy zarówno w polityce wewnętrznej jak i w zagranicznej stały na porządku dziennym doniosłe sprawy sporne, których takie czy inne rozwiązanie na długi czas określało stanowisko tej polityki.

Na węzłowym punkcie znalazł się kurs polityczny Poincaré'go po okupacji zagłębia Ruhry, która wywoływała coraz widoczniejsze protesty w Anglii, w Ameryce i na lewym skrzydle opinji francuskiej. Wybory miały rozstrzygnąć o tem, czy Francja ma dalej tę politykę prowadzić, czy jej zaniechać. W sprawach wewnętrznych różnica nie by-

ła tak ostra i wyraźna, gdyż dotyczyła przede wszystkim finansów, gdzie decydują przewidywania cyfry, a nie doktryny partyjne. W każdym razie i tutaj nie brak było punktów spornych.

Nic podobnego nie istnieje w danej chwili. Poincaré, pokonany w poprzedniej kampanji wyborczej, wrócił do steru, gdy trzeba było ratować sytuację finansową, wrócił za zgodą swych przeciwników, którzy woleli jemu pozostawić tę trudną kurację, niż stosować swe własne recepty, obliczone raczej na agitację niż na konkretny użytek.

Z drugiej strony Poincaré, obejmując władzę po przyjęciu planu Dawesa i po Locarno szczerze porzucił swą politykę okupacyjną i w zasadniczej linii doszedł do zgody z Briandem i z przywódcami stronnictwa radykalnego. Na gruncie polityki praktycznej wytwo-

rzyła się w znacznej większości ugrupowań politycznych oraz w opinji ogólnej pewna wspólność poglądów i dążeń: autorzy i przedstawiciele programów partyjnych zrozumieli, że sfera praktycznego działania jest w danych okolicznościach daleko ciałniejsza, niż abstrakcyjna dziedzina dialektyki programowej, że więc wiele sporów nie posiada w tej chwili znaczenia praktycznego. Nawet socjaliści, krytykujący politykę finansową Poincaré'go, nie chcieliby go obalać, gdyż przynajmniej pośrednio musieliby wziąć na swe ramiona jego brzemie.

To też na długo przed wyborami zapanowało w opinji francuskiej i zagranicznej przekonanie, że niezależnie od ich rezultatu, niezależnie od przechylenia się większości ku prawicy lub lewicy nie należy się spodziewać większych zmian w kursie rządowym. Pozostanie u steru Poincaré, bo jest potrzebny, pozostanie też i Briand dla tej samej przyczyny. Nie są oczywiście wyłączone pewne odchylenia, lecz bynajmniej nie takie, iżby mogły oznaczać zmianę kursu.

Naogół wybory zatwierdziły politykę wewnątrz i zagraniczną gabinetu i wzmocniły jego pozycję.

Inaczej przedstawia się w perspektywie niedalekiej wyborów sytuacja w Anglii. Tam wszakże na nie trzeba jeszcze blisko rok zaczekać.

J. Mazurski.

Największy polski okręt płyne już do Gdyni

Zbudowany na stoczni Palmer w Anglii parowiec „Niemen”, pierwszy z dwu, zamówionych na jej stoczni przez „Żeglugę Polską”, w najbliższych dniach oczekiwany jest w Gdyni, poczem natychmiast rozpocznie ładowanie z przeznaczeniem do jednego z portów morza Śródziemnego. Parowiec „Niemen” ma nośność 5020 tonn i należy do typu nowoczesnych parowców frachto-

wych, zbudowanych na ekonomiczne spalania węgla. Poszycie jego odznacza się nadzwyczajną mocą i statek wyróżnia się nawet w Anglii swą solidną budową, a jak wiadomo, Anglja słynie z dobroci wykonania statków.

Prowadzić statek będzie jako komendant kpt. M. Stankiewicz, b. komendant „Lwowa” i „Wilna”.

Dziś wielka premjera!



Dziś wielka premjera!

Szczyt sensacji, napięcia i emocji!!!

Przepiękna farsa życiowo-erotyczna p. t.

N o c

Przygód Miljarderki

W rolach głównych:

Liana Haid gwiazda europejska filmowa **Zygfryd Arno, George Aleksander** inni

Huragan śmiechu i namiętności. — Nieprzerwany łańcuch Qui Pro Quo.

Pocz. seansów o godz. 4,30, w niedziele, soboty i święta o 1-ej.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

Wiadomości bieżące

Działalność magistratu łódzkiego na polu opieki społecznej

(Zapomogi pieniężne i pomoc lekarska).

Do zadań Wydziału Opieki Społecznej magistratu należy między innymi udzielanie zapomóg pieniężnych i świadczeń lekarskich najuboższej ludności naszego miasta.

Poniższe zestawienie cyfrowe obrazuje działalność władz samorządowych w tej właśnie dziedzinie:

W ciągu m. marca rb. wydano zapomóg pieniężnych na następujące cele: na utrzymanie 1.066 osobom (597 dorosłych i 469 dzieci), na ekwiwalent obiadowy 64 osobom, komorne 5 osobom, podróże do miejsca otrzymania pracy 68 osobom. Ogółem na powyższe cele wydatkowano zł. 18.441.70.

Prócz tego udzielono pomocy lekarskiej 226 osobom (166 chrz. i 60 żydów), pomocy ambulatoryjnej 1239 osobom (779 chrz. 460 żyd.) Pochowano zwłok 24 ubogich chrześcijan, niezależnie od tego wydano 45 trumien.

Papierosy po 20 groszy za sztukę

W dniach najbliższych ukaże się w sprzedaży nowy gatunek papierosów luksusowych pod nazwą „Gabinetowe”. Cena nowych papierosów została w tych dniach zatwierdzona przez ministra skarbu i wynosi 20 groszy za sztukę. (a)

Egzamina dla dentyстів na uniwersytecie warszawskim

W połowie czerwca odbędą się przy uniwersytecie warszawskim egzamina dla osób, nieposiadających dyplomów uniwersyteckich na stopień lekarza dentysty, a posiadających jedynie świadectwa z ukończenia szkół lekarsko-dentystycznych.

Celem przeprowadzenia tych egzaminów powołana została do życia specjalna komisja egzaminacyjna. (b)

Poborowi będą mogli zawierać małżeństwa

Jak wiadomo dotychczas mężczyznom w wieku poborowym nie wolno było zawierać związków małżeńskich bez zezwolenia władz wojskowych. Z dniem 1 maja jednakże wchodzi w życie rozporządzenie ministra spraw wojskowych w myśl którego mężczyznom w wieku poborowym będzie wolno zawierać małżeństwa bez zezwolenia władz. (p)

Konie do przeglądu w obrębie III komisariatu.

W sobotę, dnia 28 kwietnia r. b. na przegląd koni o godz. 8-jej rano (plac przy zbiegu ul. Prezydenta Narutowicza i Tramwajowej) winny być doprowadzone konie z obrębu III Komisariatu Policji Państwowej w Łodzi, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na listy:

Kl do Kz, L, Ł.

Osoby, uchylające się od dostawienia do przeglądu koni, wymienionych w obwieszczeniu, będą karane w drodze administracyjnej w myśl art. 27 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 8 listopada 1927 roku, grzywną do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy, a w wypadku szczególnie ciężkich uchybień mogą być stosowane obie kary łącznie.

Włókniarze wszystkich ośrodków przemysłowych domagają się wszczęcia energicznej akcji podwyżkowej

Jak już donosiliśmy przedstawiciele związku przemysłowców włókienniczych p.p. Barciński, Rempel i adw. Pawłowski odwiedzili wojewodę Jaszczołta i odbyli z nim konferencję, na temat zarzutów zawartych w memorjałach złożonym przez związek zawołowe panu wojewodzie.

Wizyta przedstawicieli przemysłu u wojewody odbiła się głośnie echem wśród szerokiej rzeszy robotniczych. Konsekwencją tego były zwołane w dniu wczorajszym walne zebrania delegatów fabrycznych. Pierwsze z nich odbyło się w lokalu klasowych związków zawodowych.

Do licznie zgromadzonych delegatów przemówił członek zarządu głównego pan Goliński, który wskazał, że przemysłowcy przewidując że robotnicy szykują się do podjęcia wielkiej akcji podwyżkowej, starają się prowokować ich, kłócić między sobą, by tem samem uniemożliwić solidarne wystąpienie z żądaniem podwyższenia płac. W rachubach swych jednakże zawiedzą się, gdy z robotników szczególnie włókniarze są zbyt dobrze uświadomieni, by nie mieli zdać sobie sprawy z taktyki przemysłowców.

Zdaniem referenta delegacja przemysłowców przedstawiła panu wojewodzie stosunki panujące w przemyśle włókienniczym pomiędzy robotnikami a właścicielami fabryk w świetle fałszywym.

Zarząd główny klasowego związku włókienniczego jest w posiadaniu dowodów na wszystkie wypadki wydalania delegatów fabrycz-

nych i łamania ustawy o 8-iodzinnym dniu pracy przez przemysłowców. Dowody te jako załączniki do obszernego memorjału przedłożone zostaną zarówno panu wojewodzie jak i centralnym władzom w Warszawie. Po referacie pana Golińskiego wywiązała się obszerna i burzliwa dyskusja, w rezultacie której zgromadzeni delegaci jednogłośnie potępiłi taktykę przemysłowców i postanowili przestrzec ośrodków robotniczych przed próbami prowokacji.

Odbyło się również zebranie delegatów fabrycznych w lokalu polskich związków zawodowych „Praca”.

Jako referent wystąpił sekretarz związku pan Sniady, który wskazał, że przedstawienie przez przemysłowców wojewodzie Jaszczołta w stosunkach panujących w fabrykach włókienniczych jest nie prawdziwe. Jest rzeczą jasną, że gdyby robotnicy nie byli przez przemysłowców szykanowani pracowaliby spokojnie i nie otwoływaliby się w obronie swych praw do samego wojewody. Zamachy na 8-iodzinnny dzień pracy, nieprze strzymanie cennika arbitrażowego przez przemysłowców jest na porządku dziennym. Należy jednak bezwzględnie czynić wszystko, by zdobycze klasy robotniczej były honorowane, i tam gdzie nie ma widoków na polubowne załatwienie zatargu, należy przeprowadzić strajki lokalne. Po referacie pana Sniadego wywiązała się dyskusja, w której poszczególne mowy złożyli przyrzeczenie, że będą bezwzględnie czuwać nad tem, by zdo-

bycze socjalne robotników były przestrzegane. W celu uświadomienia ogółu robotniczego będą organizowane po fabrykach w chwilach wolnych od pracy masówki.

Następnie odczytano rezolucję przyjętą na walnych zebraniach robotników w Sosnowcu, Zawierciu, Pabjanicach i innych miejscowości w których to rezolucjach robotnicy domagają się od zarządu głównego związku wszczęcia akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym.

W rezolucjach tych robotnicy żądanie wszczęcia akcji podwyżkowej motywują tem, że w ostatnich tygodniach wobec szalejącej drożyzny artykułów żywnościowych wartość nabywczą ich zarobków zmalała do minimum. Włókniarze prowincjonalni przyrzekają wystąpienie solidarne w razie proklamowania przez zarząd główny strajku powszechnego w przemyśle włókienniczym.

Rezolucje te wywołały entuzjazm wśród zebranych delegatów, którzy stwierdzili z radością, że prowincja doszła wreszcie do przekonania o konieczności prowadzenia wspólnie z Łodzią walki o podwyższenie płac.

W wyniku obrad zebrani delegaci uznali, iż należy bezwzględnie wszcząć akcję podwyżkową w przemyśle włókienniczym całego kraju. Co się tyczy wykonania tej uchwały, to postanowiono poczekać do czasu powrotu z zagranicy kierownika związku pana Kazimierczaka, któremu sprawa zostanie powierzona. (p)

Ekshumacja zwłok po 13 latach

Wydobyto z ziemi szkielec owinięty w niemiecki szynel wojskowy

W roku 1915 łódzianin Jakób Frydman wezwany został na przymusowe roboty przez władze okupacyjne niemieckie do Wołkowyżki, gdzie pracował przy budowie szosy.

Po pewnym czasie Frydman zmarł na tyfus, a okupanci ze względu dów sanitarnych nie pozwolili na pochowanie go na cmentarzu żydowskim i zwłoki pogrzebali na cmentarzu wojskowym przed koszarami i oznaczyli grób napisem „Tu leży robotnik cywilny Jakób Frydman”.

Kilkakrotnie rodzina starała się o ekshumację zwłok i pogrzebanie ich na cmentarzu żydowskim i w tym celu zwracano się do rabinatu łódzkiego, lecz bezskutecznie.

Doniero ub. soboty na skutek starań rabina Kosowskiego urząd wojewódzki zezwolił na ekshumację zwłok, która odbyła się w obecności władz, poczem zwłoki przewieziono na cmentarz żydowski i tam je pochowano.

W grobie znaleziono już tylko szkielec zmarłego, otulony w niemiecki szynel wojskowy.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczańska 37), Sukcesorowie Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80).

Magistrat zgierski stanie przed sądem o odszkodowanie za pożar dwóch domów

Jeszcze w listopadzie r. ub. miał miejsce w Zgierzu pożar, którego pastwą padły 2 domy zamieszkałe przeważnie przez ludność robotniczą.

W Zgierzu przypisywano winę magistratowi, aczkolwiek ten zrzucał ją na tow. „Ullen”, które buduje w Zgierzu łaźnię.

Jak się obecnie okazuje winę jednak ponosi magistrat, albowiem wbrew przepisom budowlanym obok domów mieszkalnych drewnianych szopy również drewnia-

ne, a w tych ustawił piec, z którego przy blaszanej kominie wydobywały się iskry.

Właściciel spalonego domu, oraz lokatorzy złożyli zażalenie do sądu przeciwko magistratowi zgierskiemu.

Jak się obecnie dowiadujemy, prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi polecił przeprowadzić dokładne śledztwo, i akta sprawy przesłane zostaną w dniach najbliższych do sądu okręgowego.

Pożar przedzalni firmy Światłowski, Kon i Brenner

W dniu wczorajszym o godzinie 7 rano wybuchł pożar w fabryce firmy Światłowski, Kon i Brenner. Ogień wynikł w mieszczącej się w parterowym budynku przedzalni. Od iskry z szarpacza, która padła z szarpacza, zapaliła się nagromadzona w znacznej ilości przedza. Wobec łatwopalności materiału, ogień rozszerzał się bardzo szybko, tak że o stłumie-

niu go własnymi środkami nie mogło być mowy.

Zaalarmowano przeto straż ogniową. Po upływie kilku minut na miejsce zjechały oddziały II i IV straży, które przystąpiły do energicznej akcji ratunkowej. Po upływie godziny zdołano pożar ująć. Straty spowodowane pożarem nie zostały narazie obliczone. (p)

Nieprzestrzeganie przepisów odpokutuie w więzieniu fałszerz 500 złotych

Na szosie między Tezewem, a Gdańskiem zatrzymano za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu kołowym niejakiego Zenona Grotczyńskiego, który w towarzystwie ko biety przejeżdżał własnym samochodem z Warszawy w kierunku Gdańska. Ponieważ dokumenty, które remi legitymował się Grotczyński wydały się funkcjonariuszowi Policji podejrzane, aresztowano go i poddano rewizji. Przy aresztowaniu znaleziono znaczną sumę w

banknotach dolarowych, oraz kilka 500 złotych banknotów. Po zbadaniu okazało się, iż 500-złotowe banknoty były fałszywe. — Przeprowadzone dochodzenia ujawniły, iż Grotczyński jest dobrze znanym policji oszustem i fałszerzem pieniędzy. Ustalono również, iż stał on na czele bandy, której członkiem wie Nietrzebko i Zurek zostali o neglaj aresztowani w Poznaniu — Grotczyńskiego oraz jego towarzyszkę osadzono w więzieniu.

9 tysięcy zł. dodatkowo nadesłało ministerstwo na wypłatę zapomóg

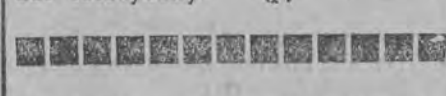
W dniu wczorajszym zarząd obwodowego funduszu bezrobocia otrzymał zawiadomienie, iż ministerstwo przyznało dodatkowo sumę zł. 9 tys. na wypłatę zapomóg dla bezrobotnych pracowników przemysłowych.

Wypłata odbędzie się w dniu dzisiejszym dla tych bezrobotnych którzy nie otrzymali zasiłku podczas wypłat w dniach 4 i 5 kwietnia i którzy reklamowali w funduszu bezrobocia. (b)

Afisz nie będą już rozklejane na murach lecz na specjalnych tablicach

Pomiędzy właścicielami domów a związkiem inwalidów, wynikały ciągle nieporozumienia na tle rozklejania afiszów i plakatów na murach domów, co wpływało nader ujemnie na ich wygląd zewnętrzny. W celu zlikwidowania tego stanu rzeczy związek inwalidów posiadający koncesję na rozklejanie plakatów, postanowił sprowadzić specjalne tablice, które rozmieszczone będą na murach domów, w tych miejscach, gdzie obecnie nakleja się afisze.

Istnieją 23 takie słupy. Słupy reklamowe będą miały wygląd nader estetyczny. (p)



Zydowski teatr rewjowo-kameralny „ARARAT” Zachodnia 43 kier. M. BRIDERSUN.

Dzisiaj Premiera VI Programu (poc. 9:30 wiecz.)

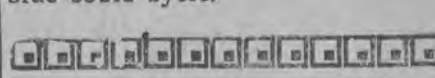
„Szosanas Jakob” Jutro 3 przedstawienia poc. 4 pp. (ceny popularne), 8 i 10,15 w. Szczegóły w afiszach.



Z czwartego piętra na bruk wyskoczył w Warszawie 21-letni łódzianin

Z okna swego mieszkania, mieszczącego się na piątym piętrze, p. Katarzyna Polak (Marszałkowska 81a) urzała wczoraj młodego izraelita, który zwrócił jej uwagę swoim niezwykłym zachowaniem się. Młodzieniec ów wyjrzał oknem z piątego piętra schodowej, w przeciwległej oficynie, następnie wszedł wyżej i, uczyniwszy to samo, udał się następnie na czwarte piętro. Wtedy wszystko się wyjaśniło. Z okna runął na podwórce samobójca, ponosząc śmierć na miejscu.

głowie. Znaleziono przy nim około 10 zł. i nóż stołowy, którym miał może pierwotnie zamierzać sobie życie.



Jedyny bezkonkurencyjny wybór w Łodzi

PALTA

oryg. angielskie oraz Krajowe H. PFEFFER Piotrkowska 111.

Dotychczas na terenie Łodzi

Obchód święta narodowego

opracowany został już szczegółowo

Z inicjatywy prezydium rady miejskiej odbyła się w dniu 23 b. m. w sali konferencyjnej rady miejskiej konferencja w sprawie zorganizowania obchodu święta narodowego 3 Maja.

Posiedzenie zajął prezes rady miejskiej inż. Holcgreber, podkreślając w treściwym przemówieniu znaczenie święta narodowego 3-go Maja i zaznajamiając zebranych z zadaniami konferencji.

Po przyjęciu porządku dziennego wybrano przez aklamację na przewodniczącego zebrania prezesa inż. J. Holcgrebera.

Następnie przystąpiono do ustalenia składu komitetu obchodu święta narodowego 3 Maja. Do komitetu zaproszono wszystkich obecnych na konferencji oraz p. generała Olszynie-Wilczyńskiego.

W dalszym ciągu przewodniczący przedstawił w ogólnych zarysach projekt programu obchodu; po krótkiej dyskusji projekt w zasadzie został przyjęty. Szczegółowe rozpatrzenie programu i jego realizację przekazano komitetowi wykonawczemu, do którego weszli pp., naczelnik Czapczyński, prezes inż. Holcgreber, red. Kazimierzczak podinsp. Niedzielski, dyr. Rundo, starosta Strzebiński, płk. Walicki i wiceprezes Wolczyński.

Program obchodu:

Na posiedzeniu komitetu wyko-

nawczego obchodu święta narodowego, które odbyło się w siedzibie radzieckiej w dniu 23 b. m. pod przewodnictwem prezesa rady miejskiej inż. J. Holcgrebera, omawiano szczegółowo program obchodu.

Uroczystości obchodu rozpoczną się w środę, dnia 2 maja o godzinie 20, capstrzykiem na ulicach miasta w wykonaniu orkiestr wojskowych, policyjnych i straży ogniowej.

W dniu święta 3 Maja o godzinie 6.30 rano orkiestry wojskowe wykonają pobudkę na ulicach miasta. O godz. 9 odprawione będą we wszystkich kościołach katolickich nabożeństwa dla dzieci szkół powszechnych, a o godzinie 10 będą odprawione nabożeństwa w tychże świątyniach dla młodzieży szkół średnich. O godzinie 10 odbędą się również nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

O godz. 11 przed południem odbędzie się w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo, w którym wezmą udział przedstawiciele władz, delegacje stowarzyszeń, cechów, korporacji i instytucji społecznych, jednocześnie odprawiona będzie na Placu Katedralnym msza polowa.

O godz. 12 odbędzie się defilada w której wezmą udział wojska gar-

nizonu łódzkiego, organizacje przy sposobieniu wojskowego, policja i straż ogniowa. Defilada odbędzie się na ulicy Piotrkowskiej od Placu Katedralnego do skrzyżowania ulic Andrzeja i Przejazd, gdzie nastąpi rozwiazanie pochodu.

Przyjęcie defilady przez przedstawicieli władz i urzędów nastąpi przed siedzibą kuratorium okręgu szkolnego przy ul. Piotrkowskiej nr. 104.

O godz. 16 odbędzie się bezpłatne przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim dla młodzieży szkół średnich i zrzeszeń, zaś w Teatrze Popularnym dla wojska i policji. W tymże czasie odbyć się mają zawody sportowe na boiskach W.K.S., L.K.S. i Unii.

Również o godz. 16 odbędzie się uroczyste posiedzenie rady miejskiej.

O godz. 17 odbędą się koncerty orkiestr wojskowych i policyjnych w parkach miejskich.

Wreszcie o godz. 20.30 w Teatrze Miejskim odbędzie się uroczyste przedstawienie, na którym wystawione będzie premiera: „Zemsta” Fredry.

Komitet obchodu postanowił wydać odezwę do obywateli z wezwaniem do wzięcia udziału w uroczystościach. W odezwie tej będzie podany również program obchodu.

Za zmuszanie do nierządu stanął sutener wczoraj przed sądem

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi w trybie postępowania uproszczonego rozpatrywał sprawę 56-letniego Majera Lewkowicza, zamieszkałego w Pabjanicach, oskarżonego o zmuszanie do nierządu 17-niej Gołdy Turrek z Łodzi.

W sierpniu ub. roku Majer Lewkowicz zgłosił się do ojca dziewczyny i zaproponował, by wyjechała wraz z nim do Pabjanic, gdzie obejmie u niego stanowisko służące. Przedstawił się jako zamierzający kupić i obiecał dziewczynie doskonałe warunki. Rodzina Turków znajdowała się w nader krytycznej sytuacji materialnej — wobec czego propozycja Lewkowicza przyjęta została z radością.

Gołda pojechała z Lewkowiczem do Pabjanic, lecz tu przekonała się, że wpadła w ręce człowieka czerpiącego zyski z nierządu kobiet.

Rozpaczliwy opór dziewczęcia usiłował przełamać okrutnym biciem Lewkowicz.

Ojciec Gołdy zaniepokojony brakiem wiadomości od niej, udał się do Pabjanic i tu dowiedział się strasznej prawdy o losie swej córki. Powiadomił więc niezwłocznie policję, która uwolniła Turkównę z rąk sutenera, jego samego zaś aresztowała.

Na przewodzie sądowym ustalono, że Lewkowicz karany był już raz więzieniem za sutenerstwo. Do winy się nie przyznał. Jednakże udowodniły ją w dostatecznym stopniu zeznania głównego świadka oskarżenia — Gołdy Turkówny. Zarówno Turkówna, jak i ojciec jej zeznali, że przed rozprawą sądową koledy po fachu Lewkowicza grozili im pobiciem w razie składania zeznań obciążających.

Po przemowie prokuratora Kawczaka, który domagał się surowego wymiaru kary, sędzia Zaborowski ogłosił wyrok, którego mocą Majer Lewkowicz skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (p)

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1111 mtr.) —

12.00 — Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram.

12.05 „Ostatnie loty podbiegunowe” — odczyt prof. J. Jaczynowskiego.

12.30 Transmisja z filharmonii koncertu szkolnego.

15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram.

15.30 „Polska współczesna” — wykład dla maturzystów, prof. Al. Janowskiego.

16.00 „Kultura klasyczna” — wykład dla maturzystów prof. G. Przychockiego.

16.25. Komunikat harcerski.

16.40 „Panna współczesna” — pogadanka p. M. Anklewiczowej.

17.20 „Przegląd najnowszych wyda-

nictw” — omówi prof. H. Mościcki.

17.45. Audycja literacka „Impresja

wielkich włóczęgach - pisarzach” — R. Zębowa z ilustracją muzyczną i recytacjami.

19.05. Komunikat rolniczy.

19.15. Rozmaitości.

19.35. „Sadźcie orzechy” — odczyt prof. Ed. Jankowskiego.

20.00 — Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki” — wygł. prof. St. Nie-

wiadomski.

20.30. Transmisja koncertu z Włna.

22.00. Sygnał czasu, komunikat me-

teorologiczny.

22.05. Komunikat P. A. T.

22.20. Komunikat policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

TEATR i MUZYKA

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Występ zespołu murzyńskiego pod dyr. Louis Douglasa

Jeżeli praojcem muzyki jest rytm, to amerykańscy murzyni są dzisiaj uważani z muzycznego punktu widzenia za usankcjonowane, o pełnych prawach obywatelstwa, potomstwo tego kazirodzkiego stosunku.

Mają oni istotnie rytm, jak się to mówi w „kościach”, komizm ruchów oraz mimikę zapożyczoną od małp i wytworzyli taniec, który przy egzotycznych dźwiękach saxofonów, banjoli i podkreślonego rytmu przez „nowotwór” jazzbandowy, złożył się na nowocześniejszy interesujący eksperyment muzyczny. Swoistość rytmiki stanowi najważniejszą cechę melodyki tych tańców i nosi w swej ogólnej linii znamiona sentymentu (Arabella Fields przy akompaniamencie gitary) i humoru północno-amerykańskiego (Maude de Forest).

Pierwiastek folkloru murzyńskiego uległ oczywiście różnorodnej ewolucji i wpływom środowiska białej rasy północnej Ameryki. Pod względem formy ogranicza się muzyka jazzbandowa prawie wyłącznie do krótkich form tanecznych (foxtrot, shimmy, blues, charleston i black-bottom), a najbardziej interesującymi w tych tańcach są elementy rytmiczne oraz

brzmienie wskutek użycia oryginalnych zestawień instrumentalnych (symfoniczny jazz — Louis Douglas).

Cały zespół zarówno orkiestrowy, jak taneczny, odznacza się wrodzoną muzykalnością, a to jest główna pozytywna wartość, przyczyniająca się do wyłomaczenia niebywałego powodzenia tej jazzbandowej egzotycznej trupy.

Szalona niemal nadludzka zwinność kończyn i mięśni oraz całej fizycznej energii, dającej się wyładować nazewną, wszystko to w takt dźwięczącego rytmu, syku, pisku i wrzasku, składa się na orgastyczny taniec murzyńskiego zespołu, z którego wybitnie wyróżnia się świetna para: Boby Vincent i Louis Douglas.

Przeszczepienie tych tańców do Europy, daleko odbiegających od oryginału, który przedstawia jednak pewną wartość natury etnograficznej, u nas zaś jest tylko marnem naśladownictwem egzotycznego prymitywu, jest objawem ogólnego powojennego obniżenia się poziomu i smaku estetycznego. Pędzimy nad krawędź sensacji i w tańcu z radiową szybkością.

F. Hal.

TEATR MIEJSKI

Dziś, w piątek, drugi występ Józefa Węgrzyzna w jego porywającej kreacji Don Juana w wystawionym wczoraj po raz pierwszy poemacie bohaterko-fantastycznym Jose Zorrilli „Don Juan Tenorio”.

We wtorek, 1 maja, uroczyste wzniesienie dramatu Stefana Żeromskiego z roku 1905 „Róża”. W roli Czarowica — Mieczysław Szpakiewicz, zarazem reżyser sztuki.

Piękna baśń japońska Klabunda — „Święto kwitnącej wiśni”, dana będzie jutro, t. j. w sobotę, na przedstawieniu popołudniowym o godz. 4, oraz na takim samym przedstawieniu w niedzielę.

WNOWIENIE „MECENASA BOLBECA” — Znakomita komedjo - satyra L. Verneuil'a „Mecenas Bolbec i jego małż.” wzniesiona będzie na przedstawieniu popołudniowym w niedzielę, o godz. 5-jej.

W obsadzie pp.: Irena Grywińska, p. Relewicz - Ziemińska, I. Kędzińska, Wł. Ziemiński, Michał Znicz, Tadeusz Krokta.

Świetna ta sztuka powtórzona będzie tylko raz jeden we wtorek, dnia 1 maja wieczorem.

„GONG”

Dziś rewja „Mama zdrowa!” — Pracuj Pan!” z udziałem całego zespołu. Gwóździem programu jest skecz „L.K.S. — Hakoah!” koncertowo grany przez Laskowskiego i Sielańskiego oraz próba uzdrowienia handlu „Szwarc i Weiss” w wykonaniu Popielewskiej, Belskiego, Kamińskiego i Sielańskiego. Gościnnie występy światowej sławy tancerki Haliny Hulanickiej są ewenementem artystycznym i wywołują entuzjazm na widowni.

Dziś dwa przedstawienia: o godzinie 7.45 i 10 wieczorem.

TEATR KAMERALNY

gra co wieczór z wielkim powodzeniem do poniedziałku wieczorem włącznie, wyborna, arcywesoła komedjo Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu” z Michałem Zniczem w kapitalnej kreacji fotografa - pechowca.

BAŚŃ OPEROWA „JAŚ I MAŁGOSIA”

Wystawienie przepięknej baśni operowej w 3-ch obrazach „Jaś i Małgosia” z muzyką E. Humperdincka wywołało wśród młodzieży wielkie zainteresowanie w naszym mieście. Udział biorą znani artyści oraz chór jakoteż balet składający się 14 uczennic ze znanej szkoły rytmiki i plastyki oraz tańca artystycznego Ireny Prusickiej. Kierownictwo muzyczne objął dyr. Ryder. Przedstawienie „Jasia i Małgosi” odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w sali Filharmonii o godz. 11.30 w południe.

Bilety po bardzo przystępnych cenach od 1 zł. do 5 zł. sprzedaje kasa Filharmonii.

Bezpłatne seanse w Kinie Oświatowym dla młodzieży starszych klas szkół powszechnych.

Z inicjatywy Wydziału Oświaty i Kultury i w porozumieniu z Inspektorem Szkolnym w Miejskim Kinematografie Oświatowym przy Wodnym Rynku wyświetlany jest w godzinach rannych bezpłatnie dla wychowanków klas IV, V i VI miejskich szkół powszechnych film p. t. „Chang”. Film ten był już demonstrowany dla młodzieży szkolnej w kinach łódzkich za opłatą, jednakże stosunkowo nieznaczny procent młodzieży miał możliwość obejrzenia tego filmu. Tymczasem ze względu na dużą wartość naukową film ten należało udostępnić wszystkim bez wyjątku dzieciom starszych klas szkół powszechnych.

W filmie tym znajduje się wiele obrazów rzeczywistych z Królestwa Sjamu w Indiach Zagangesowych, w całej pełni życia przedstawiona jest dżungla siamska, to też „Chang” jest doskonałą pomocą dla nauki o Indiach i innych krajach podzwrotnikowych.

Z TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO

W piątek, dnia 27 b. m. prof. Zygmunt Lorentz wygłosi w lokalu stowarzyszenia techników (ul. Piotrkowska nr. 102) o godzinie 8 m. 30 wiecz. odczyt pod tyt.: „Jak i co zwiedzać w okolicy Łodzi”. Ze względu na zbliżającą się porę wycieczek, odczyt powyższy wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie, tembardziej, że większość łódzian nie grzeszy znajomością okolicznego terenu. Wstęp dla członków P. T. K. i Stow. techników bezpłatny.

SALA FILHARMONJI Tel. 13-84.

Niedziela dnia 29 kwietnia o g. 11.30 w poł.

JAŚ i MAŁGOSIA

Baśń operowa w 3-ch obrazach. Muz. E. Humperdincka

OSOBY:

Piotr, miodlarz, Gertruda, jego żona, Jaś, Małgosia, Baba-Jaga, Noc, Poranek, 14 aniołków — Balet.

I. obraz: W domu. II. obraz: W lesie. III. obraz: Chata czarownicy (U Baby-Jagi)

W II-im obrazie pantomima „14 aniołków” w wykonaniu uczennic klasy tanecznej szkoły gimnastyki rytmicznej i tańca artystycznego

IRENY PRUSICKIEJ W ŁODZI.

Kierownictwo muzyczne Dyr. Teodor RYDER.

Bilety od 1 zł. do 5 zł. z wczasu nabywać można w kasie Filharmonji codz. od g. 10.30 do 2 ej oraz od 4-jej do 7-jej wiecz.

„Największa parada świata”

Ordynans Szczapa w niewoli rosyjskiej

w obrazie p. t.

Szczapa na carskim balu

Odeon.

Corso.

Zapisujcie się na członków L. O. P.

**Patentowane łózka
omal nie udusiły 2 ame-
rykan**

N.JORK 25.4 W Ameryce du-
żym powodzeniem cieszą się obe-
cnie łózka, które na dzień dają
się ukryć w ścianie, robiąc wra-
żenie drzwi, albo boazerji. Ostatnio
w Los Angeles dwaj panowie Bru-
ce ułożyli się we wspólnym po-
koju na dwu takich łózkach. Pod-
czas ich snu mechanizm zaczął
działać, śpiący zaś przyciśnięci zo-
stali do ściany. Krzyki ich usły-
szano dopiero nazajutrz rano, kie-
dy byli już nawpół uduszeni.

W związku z przebyciem fatal-
nej nocy obaj panowie Bruce wy-
jeżdżają przeciwko wynalazcy z żą-
aniem odszkodowania w sumie
50 tys. dolarów.

**Blum
kandyduje nadal**

PARYŻ, 25 kwietnia. (Pat.) —
Federacja socjalistów departamen-
tu Sekwany uchwaliła dziś w no-
wej rezolucji zabraniającą w de-
partamencie Sekwany oddawania
przez socjalistów głosów na rzecz
kandydata komunistycznego — na-
wet w tym wypadku, gdyby miał
zwyziżyć kandydat unji narodow-
wej.

Rezolucja zaleca podtrzymywanie
nadal kandydatury byłego de-
putowanego Bluma.

**Olbrym powietrzno-
morski
zatonął w falach Adria-
tyku.**

PARYŻ 26.4 Szybujący nad por-
tem Saint-Nazaire olbrymi 5-cio-
motorowy hydroplan „Richard Pen-
hoet” spadł z znacznej wysoko-
ści w morze i utonął.

Z 4-ch osób, znajdujących się
w hydroplanie, trzy uratowano,
jedna utonąła.

Wartość zniszczonego hydro-
planu wynosi w przybliżeniu 8
milionów franków.

**Ćwiczenia dziennikarzy
w Moskwie**

MOSKWA, 26.4 Pat. Instytut
dziennikarski w Moskwie rozpo-
czął w obecności licznych przed-
stawicieli dziennikarstwa oraz woj-
skowości ćwiczenia dziennikarskie
mające na celu przeprowadzenie
studjów nad zadaniami prasy so-
wieckiej w okresie wojny.

**Błotnista deszcz
padał w Bukareszcie**

BUKARESZT, 26 kwietnia. —
(PAT.) — Jak donoszą z Czernio-
wicz, dzisiaj popołudniu w ciągu
3-ch godzin przy niezwykle za-
ciemnionem niebie padał tam ule-
wny deszcz, którego krople za-
wierzały jakąś domieszkę, tak, że
woda, pochodząca z opadu, była
zupełnie brudna, jakby błotnista.
Przyczyny dziwnego zjawiska nie
są dotychczas wyjaśnione.

**W niedzielę na biegun
poleci
gen. Nobile**

BERLIN, 25. (ATE.) Gen. No-
bile, który przybył wczoraj z za-
łogą „Italia” do Berlina, zamierza
dopiero w piątek wrócić do S-
tupia. Dziś popołudniu zostało wy-
dane na cześć generała Nobile
śniadanie w ministerstwie komuni-
kacji.

Przy sprzyjających warunkach
atmosferycznych „Italia” ma w nie-
działę wystartować.

**Lotnik japoński
w Londynie**

LONDYN, 26 kwietnia. (Pat.) —
Przybył tu p. Araki, jeden z 2-ch
japończyków, którzy rozpoczęli
jednocześnie w przeciwnych kie-
runkach podróż naokoło świata,
ubiegając się o nagrodę, wyzna-
czoną dla zwycięscy przez jedno
z pism japońskich.

P. Araki przybył dziś rano z N.
Yorku i natychmiast odleciał do
Berlina.

**Ruch pasażerski na kolejach przynosi deficyt
Polska stara się o obsługę linii powietrznej Londyn-Indje**

WARSZAWA, 24 kwietnia. —
(Pat.) — Dzisiaj o godz. 10.30 roz-
poczęły się pod przewodnictwem
posła Byrki obrady sejmowej komi-
sji budżetowej.

Referent poseł Malinowski Ma-
ksymilian omawiał wniesione wnio-
ski i oświadczył się za propozyc-
jami posła Dąbskiego, zwiększają-
cymi wydatki w ogólnej sumie
o 9 milionów złotych, oraz za
wnioskiem posła Wyrzykowskie-
go o powiększenie funduszu za-
kładowego banku rolnego o 100
milionów.

W głosowaniu przyjęto budżet
w brzmieniu przedłożenia rządow-
ego, wraz z wnioskiem referen-
ta o wstawienie nowej pozycji w
wysokości 200.000 zł. na zmniej-
szenie procentowania pożyczek
w województwach zachodnich.

Wnioski posła Dąbskiego i po-
sła Wyrzykowskiego odrzucono.

Następnie po krótkiej przerwie
przystąpiono do budżetu minist-
stwa komunikacji.

Pierwszy zabierał głos podse-
kretarz stanu tego ministerstwa,
p. Czapski i oświadczył, że mini-
ster Romocki, z powodu złego
stanu zdrowia, nie może przybyć
na komisję.

Wiceminister Czapski omawiał
następnie swój resort, oświadcza-
jąc m. in.:

Kolejnictwo nasze miało na po-
czątku ogromne trudności z odzie-
dziczeniem i zniszczeniem sieci-
mi kolejowymi. Na ogólną ilość
17.000 klm. sieci normalno-toro-
wej około 6.000 było doszczętnie
zniszczonych. Z 6.000 mostów
2.400 było zniszczonych. Odbudo-

wano niewiele więcej 62 proc. róż-
nych obiektów.

W organizacji technicznej uni-
fikacja jeszcze całkowicie nie na-
stąpiła. Równowagę finansową ko-
lejnictwo osiągnęło dopiero w ro-
ku 1924. W przedłożonym budżec-
cie w dochodach i rozchodach
globalną sumę należy powiększyć
o 10.520.000 złotych, a to na pod-
stawie wyniku eksploatacji z r.
1927. Ruch pasażerski na wszyst-
kich kolejach, a także i na po-
iskich, nie daje dochodu, i jest de-
ficytowy.

Koleje wogóle przechodzą, —
mówił dalej p. wiceminister Czapski, —
przesilenie wskutek kon-
kurencji ruchu autobusowego i
automobilowego. W Polsce nie
daje się to jeszcze tak odczuwać,
jak w innych krajach, gdzie sieć
autobusowa jest znaczna.

Robimy próby z pociągami tań-
szego typu, t. zw. pociągami kró-
tkimi, o lekkich lokomotywach, z
1—2, a najwyżej 3-ma wagonami
o minimalnej obsłudze. Urucho-
miliśmy je na szlakach, gdzie wymaga-
na jest częsta komunikacja, nato-
miast ilość podróży nie jest
wielka. Dalej przywiązujemy wiel-
ką wagę do wagonów motoro-
wych.

Czynione są obecnie próby z
wagonami benzynowymi motoro-
wymi Isla, które przetwarzają e-
nergię motoru spalinowego na e-
lektryczność, — wreszcie z no-
wym typem wagonów parowych.
Zamierzamy sprowadzić takie wa-
gony narazie na próbę do dyrek-
cji krakowskiej. Jeżeli okażą się
dobre i ustalimy własny typ, to

zaczniemy produkować je u sie-
bie w kraju.

Pod względem regulacji ruchu
pasażerskiego osiągnęliśmy już
wyniki dobre, to przyznaje nam
nawet zagranica. Droga konwen-
cji urządziliśmy bezpośrednią komu-
nikację z państwami ościennymi
oraz komunikację tranzytową.
W wielu wypadkach byliśmy ini-
cjatorami tych konwencji.

Ruch towarowy w Polsce ma
charakter przeważnie masowy, o-
bejmując takie artykuły, jak wę-
giel, który stanowi prawie połowę
całego ruchu, drzewo, cement
i ładunki rolnicze. Ma to ten sku-
tek, że stawki są względnie ni-
skie. Zresztą wogóle stawki w
Polsce, zarówno towarowe, jak
i osobowe, są niskie.

Zamierzamy dalej wprowadzić
pociągi dalekobieżne, aby skrócić
jaknajbardziej czas, konieczny na
postoje. Przeszkodą tu jest brak
dostatecznej liczby rozbudowa-
nych należycie stacji sortownic-
zych. Zaprowadzimy też ruch
bezpośredni bez przeladunku, —
między Sowiecami a Polską.

Ministerstwo czyni również wy-
siłki, aby uregulować sprawę kole-
jek wąskotorowych.

W dalszym ciągu wiceminister
omawia sprawę lotnictwa, stwier-
dzając, że lotnictwo ma wielkie
znaczenie dla Polski, która musi
zapewnić sobie na tej drodze wol-
ny wylot w świat. Społeczeństwo
nasze odnosi się jeszcze z pew-
nym niedowierzaniem do komu-
kacji powietrznej. Ministerstwo
dąży do stworzenia własnego ty-
pu samolotów.

Jeżeli chodzi o utrzymanie li-

ni powietrznych, to w roku bież.
nie tylko utrzymane będą linje ko-
munikacyjne dotychczasowe, lecz
przewiduje się stworzenie nowej
linji do Wilna, przedłużenie linji
ze Lwowa do Rumunji i nawiąza-
nie komunikacji powietrznej z
Niemcami. Ministerstwo stara się
również o objęcie przez Polskę
odcinka linji Londyn — Indje.

Nowe linje kolejowe budowane
będą na odcinku Herby — Inowro-
cław i Bydgoszcz — Gdynia, ce-
lem umożliwienia bezpośredniej
komunikacji między Zagłębiem
węglowym a portami. Linja ta go-
towa będzie za 2 lata. Oprócz te-
go ministerstwo zamierza zbudow-
ać nową linję w zakątku północ-
nym na krańcach naszego pań-
stwa.

Następnie sprawozdawca poseł
Kaczanowski omówił szczegółowo
poszczególne pozycje budżetu mi-
nisterstwa komunikacji i zasady
gospodarcze, podnosząc z uzna-
niem wzrost napięcia ruchu kole-
jowego we wszystkich dzielnicach
oraz wyjątkowo twórczą i ofiar-
ną pracę wszystkich kolejarzy.

Saldo przelewane do skarbu,
wynosiło w roku zeszłym 36 i pół
miliardów zł., w roku bież. wyniesie na
73 i pół. Ponadto przeznaczono
na inwestycje blisko 61 milj.

Po omówieniu spraw personal-
nych oraz pragmatyki służbowej,
referent zaproponował powiększe-
nie pozycji przewozów o 32 i pół
miliardów zł., dochód z czynszu najmu
i dzierżawy o 250.000 złotych i
przewóz towarów na kolejach
wąskotorowych o 1.300.000 zł.

Po przemówieniu referenta prze-
wodniczący zarządził przerwę.

**Trzęsienie ziemi trwa
200 tys. ludzi straciło w Bułgarii dach nad głową**

20 tysięcy domów uległo zniszczeniu

SOFJA, 25 kwietnia. (ATE.) —
Dziś o godzinie 11 min. 30 zano-
towano nowe wstrząśnienie, które
odczuto w Durgas, Harmanli,
Haskowie, Jambo i Starej Zagorze.
Większych szkód nie zanotowano.
Ognisko wstrząsów znajduje się w
odległości 230 klm. na południo-
wschód od Sofji. Według danych
urzędowych dotychczas wskutek
trzęsienia ziemi straciło życie 103
osoby, 700 odniosło cięższe lub
lżejsze obrażenia. — Runęło 10

tysięcy domów, a 10.500 odniosło
takie uszkodzenia, że nie można
w nich mieszkać. Wskutek tego
200.000 osób straciło dach nad
głową. Straty wynoszą więcej niż
2 i pół miljarde lewów. Na posie-
dzeniu izby przyjęto wniosek na-
gły o utworzeniu centrali, do któ-
rej wpływałyby fundusze z pod-
niesienia skali podatków bezpo-
średnich na udzielenie pomocy ofi-
arom trzęsienia ziemi.

Stan wyjątkowy ogłoszony w Bułgarii

BELGRAD, 25 kwietnia. (Ate.)
„Politika” donosi z Sofji, że wła-
dze bułgarskie ogłosiły stan wy-
jątkowy w całym terenie dotknię-
tym katastrofą trzęsienia ziemi.
Żandarmi otrzymali polecenie
strzelania do wszystkich osób, któ-
reby po godzinie 9-ej wieczorem
ukazały się na ulicach miasta. Ma-
to uniemożliwić rabowanie mie-
nia mieszkańców w zburzonych

domach. Osoby, które wyzyskują
położenie ludności i podnoszą ce-
ny na artykuły spożywcze, kara-
ne będą chłostą na publicznych
miejskach, a towary ich mają być
skonfiskowane i bezpłatnie wyda-
ne ludności. — Pozaatem zarządzo-
no rekwizycję wszelkich materia-
łów nadających się na budowę
baraków.

Sodoma i Gomora w Koryncio

LONDYN, 25 kwietnia. (ATE.)
Donoszą z Aten: Podczas silnej
burzy, która miała wszelkie ce-
chy huraganu i rozniosła na czte-
ry wiatry mienie obozujących pod
Koryntem mieszkańców zburzo-
nego miasta, wydarzyło się nocy
ub. nowe trzęsienie ziemi, wsku-
tek którego runęły resztki murów
Koryntu. Również wieś Kalamaki
została do reszty zburzona.

do portu korynckiego kontrtorpe-
dowiec angielski „Stuart” z arty-
kułami żywności, kołdrami i środ-
kami sanitarnymi. Dziś mają przy-
być także krawężniki angielskie
„Ceres” i „Calypse”, oraz okręt
stanowiący podstawę dla samolo-
tów „Eagle”. Cała prasa ateńska
wyraża gorące uznanie flocie an-
gielskiej za nadesłaną pomoc.

Szczegółów wyjaśniających, jak-
ie skutki wywołało trzęsienie
ziemi w Atenach i Pireusie, nara-
zie brak.

Trzęsienie ziemi w Konstantynopolu

LONDYN, 26 kwietnia. (ATE.)
Wczoraj o godzinie 11.27 wieczo-
rem, jak donoszą z Aten, wyda-
rzyły się nowe trzęsienia ziemi na
półwyspie Bałkańskim. Ognisko
wstrząsów znajduje się w Adria-
nopolu oraz we wschodniej Tra-

cji. Wstrząśnienia odczuto rów-
nież w Konstantynopolu. Trwały
one 15 sekund i rozgąsziły się
zarówno na północ jak też na po-
łudnie. Depesza nie donosi o e-
wentualnych uszkodzeniach wywoła-
nych przez katastrofę.

Wstrząsy odczuto i we Włoszech

MEDJOLAN, 26 kwietnia. —
(ATE.) — Nowe wstrząsy pod-

ziemne w środkowych Włoszech
wywołały wielkie spustoszenia.

W Castelnovo d'Abate, oraz we
wsi Monte Amiata runęło mnó-
stwo domów. Ludność uciekła w
pole i obozuje pod gołym niebem.
Niektórzy obrali sobie siedzibę w

wagonach kolejowych. Wtrząsy
podziemne trwają w dalszym cią-
gu. Również wielkie szkody wy-
wołało trzęsienie ziemi w Segga-
no.

Cały świat spieszy z pomocą

SOFJA, 26 kwietnia. (Pat.) —
Izba uchwałała w trybie przyspie-
szonym projekt ustawy w sprawie
pomocy dla poszkodowanych w
czasie trzęsienia ziemi.

torpedowce wysłano do Grecji w
celu niesienia pomocy ofiarom
trzęsienia ziemi w Koryncie.

Projekt ten przewiduje utworze-
nie instytutu centralnego, które-
go dochody mają być zapewnione
drogą podwyższenia o 20 procent
podatków bezpośrednich.

PARYŻ, 26 kwietnia. (ATE.) —
Z polecenia ministra marynarki
wysłano krawężnik „Strassburg”
i łódź torpedową z materiałem sa-
nitarnym z Tulonu do Grecji, ce-
lem niesienia pomocy mieszkań-
com Koryntu.

PARYŻ, 26 kwietnia. (PAT.) —
Jak donoszą z Nowego Jorku, a-
merykański Czerwony Krzyż prze-
słał do rozporządzenia bułgarskie-
go Czerwonego Krzyża 10.000 do-
larów, a do greckiego Czerwone-
go Krzyża — 5.000 dolarów.

BIAŁOGRÓD, 26 kwietnia. —
(Pat.) — Jeden z okrętów jugosła-
wiankich przywiózł ofiarom ka-
tastrofy trzęsienia ziemi w Koryn-
cie 40 tysięcy dynarów, przezna-
czonych na pierwszą pomoc.

RZYM, 26 kwietnia. (PAT.) —
Na rozkaz Mussoliniego 3 kontr-

Stresemannowi nie pozwolono mówić

Wielka awantura na wiecu przedwyborczym

BERLIN 26.4. Stresemann usi-
łował wczoraj wygłosić swoją
pierwszą mowę kandydacką w
Monachjum.

musiał mowę przerwać. Zebra-
wszy ponownie głos protestował
Stresemann przeciwko profanowa-
niu w ten sposób najświętszych
niemieckich hymnów. Nagle zja-
wia się w sali Hitler i rozgają
się dźwięki pieśni hitlerowskiej.

W sali ustawiono aparaty ra-
djo, mające transmitować mo-
wę, w rzeczywistości transmitowa-
ły one awanturę, która się na
zebraniu wywiązała.

Stresemann stracił cierpliwość,
zgrąnął leżące przed nim manu-
skrypty i opuścił trybunę.

Większość wywodów Strese-
manna powitanego przeraźliwymi
gwizdami utonąła w hałasach
hackenkreuzlerów, którzy masowo
wypełnili salę. Obecnie na sali ko-
biety rzuciły w górę posrebrzane
papierki na znak protestu przeciw
polityce Stresemanna.

**Nowa pożyczka au-
strjacka.**

Między policją a hitlerowca-
mi doszło nawet do bójk.

Obecnie, po uzyskaniu przez
Austrię aprobaty kongresu amery-
kańskiego na zaciągnięcie pożycz-
ki, spodziewają się koła gospo-
darcze, że do rozpisanja jej w
Ameryce i Anglii dojdzie jeszcze
w czerwcu.

Stresemann z początku odpo-
wiedział na poszczególne wykrzyk-
niki skierowane pod jego adresem
jak: mason, Barnat, zaprzędany
Anglii, lecz gdy hackenkreuzlerzy
poczęli śpiewać „Deutschland,
Deutschland...” i „Wacht am Rhein”

Nowa pożyczka ma wynosić
100 milionów dolarów i ma być
zużyta przede wszystkim dla udo-
skonalenia kolei żelaznych i ko-
munikacji telefonicznej.

**MIEDZYNARODOWE
TARGI
POZNANIU**

OD 29 IV. DO 6 V. 28 R.

Józefina Baker

**spowodowała awanturę
w parlamencie węgierskim**

BUDAPESZT, 26. (AW) — Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu parlamentu węgierskiego doszło do burzliwych scen w związku z zapowiedzianym przyjazdem tancerki murzyńskiej Józefiny Baker.

Deputowany chrześcijańskiej partii gospodarczej, Petrowec, domagał się cofnięcia zezwolenia na przyjazd aktorki, które zostało jej już faktycznie udzielone. Mówca motywował swoje żądanie tem, że występy nagiej kobiety wywołują w sferach katolickich Węgier niesłychane wzburzenie, temwięcej, iż wypadną one w maju, kiedy we wszystkich kościołach odprawione będą uroczyste nabożeństwa.

W zakończeniu swego gwałtownego przemówienia Petrowec oświadczył, że nie ręczy za bezpieczeństwo artystki.

Gwałtownemu mówcy odpowiedział minister spraw wewnętrznych oświadczać, że przedewszystkiem Józefina Baker nie będzie taka znova bardzo naga. Poza to jej bezpieczeństwo spoczywać będzie w rękach policji węgierskiej, a za tem deputowany chrześcijańskogospodarczy może być o to zupełnie spokojny. Również sam minister spraw wewn., we własnej osobie, będzie obecnym na występach tancerki, mimo, że nie jest gorszym katolikiem od Petroweca.

Wiadomości o samobójstwach nie wolno podawać w prasie węgierskiej

BUDAPESZT 26.4 (AW) „U Nemzedec” donosi, iż w dniach najbliższych ukaze się rozporządzenie, które zabroni umieszczania w kronice codziennej pism węgierskich zprawozdań o samobójstwach. Pismo, któreby pomieściło wiadomość o fakcie samobójstwa skazane będzie w osobie przedstawiciela redakcji na 15 dni aresztu.

Rozporządzenie omawiane spowodowane zostaje tem, że stałe przypomnienie społeczeństwu o szaleńcach, którzy kończą samobójczą śmiercią, wywiera ujemny wpływ na psychikę młodzieży, która ze szczególnym zamiłowaniem odczytuje często bardzo dramatyczne opisy samobójstw.

Notować wypadki samobójstw wolno będzie jedynie w specjalnym, t. zn. periodyku lekarskim, lecz również bez podania nazwisk denatów.

Młodociągnięci feroryści stanęli przed sądem we Lwowie

LWOW 26.4 Pat Wczoraj przed sądem przysięgłych rozpoczęła się tu rozprawa przeciwko 15 ukraińcom-uczniom gimnazjalnym w Kólomyi i Sniatynie w wieku od lat 17 do 20 oskarżonych o należenie do t. zw. „Zachodniej Ukrainy” i Narodowej Organizacji Rewolucyjnej, będącej ekspozyturą Ukrainy Organizacji Wojskowej. Uczniowie ci dokonali w roku 1927 szeregu aktów sabotażu i teroru, głównie na Pokuciu, pod palając sterty zboża i budynki, przecinając druty telegraficzne i telefoniczne, urządzając zamachy na pociągi i t. d.

Wczorajsze posiedzenie sądu rozpoczęło się od odczytania aktu oskarżenia. Proces potrwa około 10 dni.

Bezsenność noc w radzie miejskiej

Rozprawy nad budżetem m. Łodzi otworzyło Expose prezydenta Ziemięckiego Ekscesy ex-radnego Zuberta i jego pijanych kolegów partyjnych

Wczorajsze specjalne posiedzenie rady miejskiej otworzył prezes Holcgreber o godz. 9 wiecz.

Opóźnienie tłumaczy się okolicznością, że poprzedziły je dwa posiedzenia: radzieckiej komisji finansowo-budżetowej oraz konwentu seniorów, które obradowały nad ostatecznym tematem preliminarza i redakcją regulaminu posiedzeń budżetowych plenum rady miejskiej.

Po odczytaniu komunikatów ex-wiceprezydenta Groszkowski złożył oświadczenie, w pamiętnej sprawie kiosków miejskich, w którym stwierdził, że kioski stanowiły jego własność.

Następnie prezes Holcgreber referował sprawę powiększenia liczby członków komitetu nagrody literackiej m. Łodzi, a właściwie liczbę delegatów zarządów polskich zrzeszeń autorskich z 2—3. Wniosek przyjęto.

Tak samo rada miejska zatwier-

dziła wniosek magistratu w sprawie objęcia stanowiska, naczelnika w wydziale budownictwa przez inż. Okulicza.

Radny Andrzejak zreferował następnie przyjęty przez komisję finansowo-budżetową statut o poborze komunalnego podatku od placów odpowiednich na budowę.

Rada uchwaliła aby pobierano 9 proc. od placów w śródmieściu, a 4 proc. od placów na krańcach.

Po powzięciu uchwały o przekształceniu oddziału plantacji na wydział plantacji miejskich przystąpiono do zasadniczych prac budżetowych, którym posiedzenie było właściwie poświęcone.

Prezes rady inż. Holcgreber komunikuje że wniosek komisji finansowo-budżetowej, dotyczący zarówno regulaminu obrad budżetowych, jak i preliminarza, jakie zostały w formie pisemnej doręczone radnym, są wynikiem obrad tej komisji oraz konwentu seniorów.

Radny Andrzejak uzasadnia następnie przyjęty przez komisję i rozpatrzony przez konwent seniorów regulamin, według którego rozesłanie komunikatów i zestawień budżetowych radnym jest uważane za pierwsze czytanie budżetu.

Z każdej frakcji przemawiać będzie dwu radnych, przyczem czas przemówień określony został: pierwszego na 30, zaś drugiego na 20 min.

Trzecie czytanie budżetu odbędzie się celem uskutecznienia poprawek, zaś po niem nastąpi przegłosowanie budżetu.

Referent wnosi o uchwalenie regulaminu w redakcji komisji.

Przewodniczący zarządził przegłosowanie regulaminu w redakcji komisji. Regulamin przyjęto.

Expose prez. Ziemięckiego

Głos otrzymał prezydent Zie-

mięcki, celem wygłoszenia ogólnego expose oraz zanalizowania budżetu pod kątem widzenia nowych władz.

W blisko godzinnej przemowie jędrnej i świetnie skonstruowanej, prez. Ziemięcki scharakteryzował ciężką pracę magistratu związaną z opracowaniem budżetu sześćset tysięcy Łodzi. Stwierdził on, że preliminarz niezupełnie odpowiada polityce skarbowej miasta, gdyż musiał być zbudowany przy uwzględnieniu ograniczeń władz miejskich w dziedzinie powiększenia wpływów z tytułu podatków.

Przechodząc do analizy budżetu, prezydent zaznaczył, że charakterystycznymi jego cechami są następujące fakty: po pierwsze, że dochody zwyczajne zostały oparte na faktycznych wpływach z 1926 i 1927 i że powiększono je zaledwie o 29 proc.

Zdaniem p. Ziemięckiego wpływy zostały dość ostrożnie preliminarzowane. Drugą cechą budżetu jest powiększenie się wydatków zwyczajnych o 4.697.225 zł. czyli o 21 proc. Zagadnienie, jak przy małej wyższej wpływów powiększyć zwykły rozchód, rozwiązano w ten sposób, że wydatki na kanalizację i poważne inwestycje wyszczególniono w wydatkach nadzwyczajnych. W ten sposób przez zaciągnięcie długoterminowych kredytów zdoła się obciążyć wydatkami inwestycyjnymi ludność na cały szereg lat.

Obecnie właśnie magistrat zabiega o 6 milionową dolarową pożyczkę, która wpłynęła na rozwiązanie szerokiej akcji inwestycyjnej i zaspokojenie najpilniejszych potrzeb ludności.

Przemówienie prez. Ziemięckiego przyjęte zostało burzą oklasków.

W czasie expose p. prezydenta miał miejsce na galerii charakterystyczny incydent, wywołany przez grupę pijanych enperowców z b. radnym Zubertem na czele. „Zalawczy” widocznie „robaka”, nie przestawali ujawniać swych żalów, które uzewnętrzniali się w postaci okrzyków.

Przewodniczący zniewolony był przerwać posiedzenie; w międzyczasie zaś woźni usunęli wśród ogólnego śmiechu ex-radnego Zuberta, który legł jak długi na schodach.

Po wznowieniu obrad, radny mec. Hartman przedstawił, jako referent budżetowy, szczegółowo wszystkie pozycje budżetu.

Pozpoczęła się dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich frakcji.

Posiedzenie trwa i prawdopodobnie przeciągnie się do białego rana.

O godz. 1.30 w nocy podana została kolacja dla pracujących w pocie czoła ojców miasta.

St. G.

Proces ordynata Bispinga

Wczoraj zeznawała wdowa po zamordowanym Marja Drucka Lubecka

Z Warszawy donoszą:

Na wstępie wczorajszego posiedzenia przewodniczący sądu oświadcza, że wpłynął do sądu list niejakiego A. Przybickiego, który na podstawie materializacji duchów (?) może wskazać winnego morderstwa. Sąd zgodnie z wnioskami stron postanowił list ten zostawić bez rozpatrzenia.

Prokurator stawia wniosek o pozwolenie mu dopuszczenia do ekspertyzy broni biegłego majora Ławacza, nauczyciela w szkole wojskowej.

Obrona nie oponuje przeciw ewentualnemu dopuszczeniu, żądając jednak, aby z jej strony dopuszczono do ekspertyzy broni oprócz tych dwóch ekspertów Mackiewicza i majora Ławacza, prof. dra Wachholza, któryby współdziałał z rusznikarzami w zakresie tak technicznego znanstwa broni, jak i w związku z technicznymi właściwościami naboju i gilz. Gdyby prof. Wachholz nie zgodził się, obrona prosi o zawiązanie docenta uniwersytetu poznańskiego Łagunę.

Sąd po naradzie uznał, że nie może wątpić w bezstronność orzeczenia majora Ławacza i postanowił dopuścić go jako biegłego. Zaznaczyć trzeba, że rusznikarz Mackiewicz został sprowadzony nie na wniosek prokuratora, lecz na żądanie sądu. Wobec tego, że prof. Wachholz zgodził się wziąć udział w tej ekspertyzie, sąd podał materiał ekspertom, którzy opuścili salę obrad celem przestudjowania materiału i wydania opinii.

Następnie przewodniczący wskazał materiał biegłemu Sachsi, który ma zbadać prawidłowość sporządzania bilansu Bispinga oraz stan rachunków w Banku Handlowym.

Z kolei przewodniczący postanowił zbadać świadków: wdowę Marję Drucką - Lubecką, córkę Marję z Druckich - Lubeckich Lubomirską i żonę oskarżonego Marię Bispingową. Po chwili na salę wchodzi ubrana na czarno wdowa zamordowanego, Marja Drucka - Lubecka i cichym głosem rozpoczyna zeznanie.

Opowiada, że istniał testament, spisany przez jej męża, który niedługo przed śmiercią powiedział jej, że spíše nowy testament i jako opiekunów ustanowi księcia Eustachego Sapiechę i p. Łęskiego.

W starym testamencie opiekunami byli m. in. Bisping i Pusłowski. I rzeczywiście książe Sapiecha mówił świadkowi, że przybył do niego książe Lubecki i oświad-

czył mu, że umieścił go w testamencie w charakterze opiekuna.

Na pytanie prokuratora, jaka była przyczyna pozostawienia małżonkowi Bujnowi na stacji kolejowej podczas odwożenia ich samochodem przez zabitego księcia w Nicei, świadek odpowiada, że przy czyną tą był zły stan zdrowia jej męża. Dalej świadek na pytanie

przewodniczącego oświadcza, że nie pamięta, czy książe pijał kawę po obiedzie.

W końcu świadek ustala, że Bisping otrzymał od jej męża przed ślubem, jako pomoc, 10.000 rubli.

Świadek nie wie, czy otrzymał na rekę, czy na rachunek banku.

Na tem obrady wczoraj zakończono.

Straszna katastrofa autobusu

Konduktor i trzech pasażerowie ciężko ranni

Z Wilna donoszą:

Autobus nr. 14384, stanowiący własność Wacława Kołowskiego (Królewska 5), kursujący stale na linii dworzec—ulica Kalwaryjska, wyruszył do Mejszagoły na zastępstwo chwilowo nieczynnego autobusu.

W drodze powrotnej pękła opona, wskutek czego szofer stracił panowanie nad kierownicą i mknął z zawrotną szybkością autobus znalazł się niebawem nad głębokim parowem.

Pasażerowie i konduktor oniemieli z przerażenia.

Szofer w ostatniej chwili zahamował maszynę, lecz siła odśrodkowa rzuciła ją w bok z taką mocą, że autobus przewrócił się do góry kołami. Dał się słyszeć trzask

miażdżonej karoserji, brzęk tłuczonego szkła i pełne śmiertelnej trwogi okrzyki pasażerów.

Przechodnie pośpieszyli na ratunek. Trzech pasażerów i konduktor leżeli na dnie parowu, przgniecieni szczątkami strzaskanej karoserji. Szofer zamierzającym głosem wzywał ratunku, przyniesionym ciężkim powozem autobusu.

Policja oraz pogotowie ratunkowe przybyły niezwłocznie na miejsce wypadku. Trzech pasażerów jest ciężko ranionych. Konduktor Kazimierz Janowicz (Krótka 5) uległ zgnieceniu klatki piersiowej.

Wydobyty z pod szczątków autobusu szofer był kompletnie pijany i temu należy przypisać katastrofę.

Niezwykła afera budowlana

II Otwok rozbudowywał się na podstawie fałszowanych planów

Policja powiatowa wykryła nie zwykle oryginalne oszustwo, polegające na fałszowaniu planów budowlanych.

Letnisko podwarszawskie Otwock rozbudowuje się intensywnie. Jak grzyby po deszczu powstają nowe wille.

Władze miejskie dokonały przed paru dniami niezwykłego odkrycia. Mianowicie stwierdzono, że ilość budowanych domów znacznie przekracza liczbę zatwierdzonych przez magistrat otwocki planów.

Spostrzeżeniami swemi burmistrz podzielił się z miejscową policją, która rozpoczęła sprawdzanie planów.

Wszystko było w porządku. Właściciele okazali autentyczne plany z podpisami członków magistratu i pieczęciami.

— To niemożliwe — oświadczo-

liśmy takiej ilości pozwoleń.

Przystąpiono wobec tego do bardziej szczegółowego badania planów.

I oto wyszły najaw sensacyjne szczegóły. Na niektórych planach podpisy burmistrza p. Michała Guzyńskiego oraz pieczęcie magistratu okazały się fałszowane.

Drobiazgowo śledztwo prowadzi policja powiatu warszawskiego. W związku z tą sprawą aresztowano niejakiego Stanisława Biernackiego.

Lekarz-dentysta

E. Haberkfeld

Andrzeja 2 tel. 35-43
Gabinet czynny 10—1 i 3—7.

Odczyty

Co i jak zwiędzać w okolicach Łodzi?

W dniu dzisiejszym, tj. w piątek, dnia 27 kwietnia rb. w sali gmachu szkoły powszechnej im. Bolesława Chrobrego przy ulicy Drewnowskiej 88, prof. Zygmunt Lorentz wygłosi odczyt na temat: „Co i jak zwiędzać w okolicach Łodzi?”. Odczyt będzie bogato ilustrowany przezrociami.

Zapowiedziany odczyt jest jednym z odczytów, składających się na wykłady powszechne, organizowane przez Wydział Oświaty i Kultury dla szerokich sfer pracujących naszego miasta.

Wejście dla wszystkich kosztuje 10 gr., zaś bezrobotni — za okazaniem legitymacji — mają wstęp bezpłatny.

Rynek pieniężny Dolar i akcje

Kursy walut obcych na wczorajszej giełdzie warszawskiej pozostały niezmiennie. Na giełdzie lódzkiej drobniemi banknotami dolarowemi obracano po zł. 8.90 i pół większymi zaś odcinkami po zł. 8.91. Notowano również akcje Banku Polskiego po kursie zł. 159.—

Na rynku prywatnym przy spokojnym nastroju i dostatecznej podaży materiału dolarowego kurs wynosił zł. 8.90 i pół w placeniu, 8.91 i pół w oddawaniu. Bank Polski ofiaruje za dolary zł. 8.85 i 8.84 (za banknoty jedno i dwu dolarowe).

Na giełdzie akcyjnej w Warszawie większość kursów nie uległa zmianom. Zwykowały akcje Banku Polskiego z 159,5 na 160,5. Z papierów procentowych zniżkowały dolarówki (z 79,5 na 78,5). Na giełdzie uwidoczniła się nieco mocniejsza tendencja dla akcji.

(rz)

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej GOTÓWKA

Dolary —	
CZEKA	
Holandja	369.42
Londyn	43.50
Nowy Jork	8.90
Paryż	35.11
Praga	26.43, 26.42
Szwajcaria	171.80
Włochy	47.03 i pół
Sztokholm	239.28

AKCJE

Bank Dyskontowy	130.—
Bank Polski	160.50, 162.—, 161.50
Bank Handlowy	123.—
Bank Zarobkowy	90.50
Pula	8.25
Sila i Swiatlo	124.—, 125.—
Cegielski	50.75
Modrzewów	50.50, 51.—, 50.75
Ostrowieckie seria A	114.—
Ostrowieckie seria B	109.—, 108.50
Rudziński	59.—, 58.50
Zawiercie	34.50
Elektr. Dabrow.	79.—
Całker	79.—
Lilpop	43.75
Ortwain	11.—
Parowozy	45.—
Pocisk	12.85, 12.75
Starobowice	66.50
Borkowski	18.75, 19.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka	78.50, 78.—
Dolarowa	85.50
Kolejowa	104.—
5 proc. konwersyjna	67.—
5 proc. konw. kol.	61.50, 62.—
8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego	94.—
8 proc. listy zastawne Banku Rolnego	94.—
8 proc. listy zastawne ziemskie	71.25
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	55.25
8 proc. listy zastawne m. Warszawy	79.10, 78.60, 78.75
5 proc. listy zastawne m. Warszawy	60.25
4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy	57.—
10 proc. listy zastawne m. Radomia	82.—
8 proc. listy zastawne m. Kalisza	70.25, 70.—

Notowania złotego

W dniu 26 kwietnia 1928 r.	
Za 100 złotych:	
Londyn	45.50
Zurych	58.20
Berlin wpl.	46.625—47.025
na Warszawę	46.775—46.975
na Poznań	46.90—47.—
Gdańsk wpl.	57.59—57.55
na Warszawę	57.37—57.51
Wiedeń czeki	79.52—79.805
Praga	578.50

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 23 kwietnia — (Pat)	
Zamknięcie giełdy.	
Nowy-jork	4.87.95
Holandja	12.11.—
Francja	124.02
Belgia	54.32
Włochy	92.61
Niemcy	20.597
Szwajcaria	25.525
Warszawa	45.50

Podatek obrotowy — ruina handlu! Równowaga budżetu stać się może równowagą papierową

Polskie ustawodawstwo podatkowe posiada szereg zasadniczych błędów, których usunięcie powinno się stać naczelną troską rządu. Rząd wysuwając stale konieczność ustabilizowania budżetu, pamiętać winien, iż ta stabilizacja możliwa jest tylko przy jednoczesnej stabilizacji gospodarczej. Na przeszkodzie stoi jednak fatalna konstrukcja ustaw podatkowych, a zwłaszcza ich stosowanie w praktyce przez władze skarbowe.

Nic więc dziwnego, że życie gospodarcze Łodzi zaniepokojone jest w najwyższym stopniu ostatnimi posunięciami administracji skarbowej w dziedzinie podatku obrotowego.

Podatek ten bowiem, pozostałość okresu inflacyjnego, w obecnej swej formie jest nie do utrzymania, gdyż grozi zagładą i ruiną kupiectwu, uginającemu się pod jego brzmieniem.

Tegoroczne wymiary tego podatku przekraczają wielokrotnie zdolność płatniczą handlu włókienniczego, który swój kapitał obrotowy znakomicie uszczuplił już w okresie „grabszczyzny”, a następnie podczas spadku złotego olbrzymie poniósł straty.

I nie wiadomo, czem sobie te wysokie wymiary tłumaczyć, bo przecież jasnym jest, iż takie wypompowanie olbrzymiej ilości gotówki z osłabionego jeszcze bądź co bądź organizmu gospodarczego może organizmowi temu przynieść tylko poważne szkody.

W tych warunkach zasada całkowite zrównoważonego budżetu państwa może okazać się zasadą papierową, ponieważ w miarę utrwalania się i pogłębiania kryzysu, który niewątpliwie musi się w atmosferze bezwzględnych wymiarów i bezwzględnych egzekucji podatkowych narodzić — wpływy skarbu państwa będą w datnie malały.

Takiego obciążenia, jakie narzucają obecne wymiary, nie wytrzyma żaden solidny zysk uczciwego kupca.

Podatek obrotowy prowadzi więc do niszczenia samego kapitału, co chyba nie może leżeć w zamiarach i poczynaniach p. Czechowicza. Reforma podatku obrotowego, godzącego w byt kupiectwa, zapowiedziana została przez prof. Krzyżanowskiego na konstytuującym posiedzeniu komisji skarbowej sejm. Pos. Krzyżanowski dodał jednak, iż reforma podatku tego jest „na dalszym planie”. I tu tkwi zasadniczy błąd, ponieważ szybkich zmian w tym podatku domaga się życie gospodarcze, którego rytm zaczyna już znowu słabnąć pod wpływem pouczeń, instrukcji i okólników ministerjalnych.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że całkowite zniesienie podatku obrotowego pozbawiłoby państwo poważnych kwot. Ale zniesienie go dokonane być winno łącznie z reformą szeregu innych podatków, na pierwszym miejscu zaś — podatku gruntowego. W żadnym bowiem państwie nie wytworzyły się tak horendalne stosunki, iż miasto ponosi lwią część wszystkich ciężarów podatkowych. Tak jest w Polsce z podatkiem gruntowym.

Tutaj właśnie dla reformy otwiera się duże pole. Kupiectwo musi wreszcie odczekać, a państwo otrzymać to, co mu się słusznie należy. Ale płacić podatki muszą w Polsce wszyscy i ci z miasta i ci ze wsi. Bez niesprawiedliwości, krzywdy i... ruiny.

A. R.

Zwrot ceł na manufakturę Nowe rozporządzenie ministerjalne o zwrocie ceł przy eksporcie towarów wełnianych i bawełnianych

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” ukazały się rozporządzenia ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, dotyczące zwrotu ceł przy wywozie za granicę gotowych wyrobów włókienniczych, obrabiarek do metali i drzewa, żelazocjanów oraz kapeluszy i stożków wełnianych. Pierwsze z tych rozporządzeń, dotyczące najbardziej Łodzi włókienniczej przedstawia się w szczególności w sposób następujący: przy wywozie za granicę wyrobów włókienniczych, wytworzonych w kraju zezwala się na zwrot cła uiszczanego za sprowadzone z zagranicy barwniki i chemikalia zużyte do wyrobu wywożonych towarów. Zwrot cła co do wysokości swej podlega następującym normom:

Za 100 kg. białych wykończonych tkanin bawełnianych — zł. 2; za 100 kg. tkanin bawełnianych kolorowych — zł. 43.—; za 100 kg. tkanin wełnianych kolorowych — zł. 82.50; za 100 kg. tkanin półwełnianych kolorowych — zł. 63. Przy wywozie wyrobów dzianych zarówno bawełnianych jak wełnianych i półwełnianych stosowane będą te same zwroty co przy tkaninach.

Zwrot cła uskutecznia się za pomocą kwitów wywozowych, wystawianych przez upoważnione do tego urzędy celne na podstawie zaświadczeń związków eksportowych po stwierdzeniu wywozu towaru zagranicę.

Kwity wywozowe opiewają na okaziciela i zachowują ważność na przeciąg 9 miesięcy od daty ich wystawienia. Przy pomocy kwitów takich można uiszczać na-

leżności celne za wszelkie towary wwozowe, ustalane będą przez ministra skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu.

Zaznaczyć należy, że rozporządzenie powyższe weszło już w życie.

rych uzyskać można kwity wywozowe, ustalane będą przez ministra skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu.

Zaznaczyć należy, że rozporządzenie powyższe weszło już w życie.

Dlaczego firma M. Szyfter prosi o odroczenie wypłat na 3 miesiące

Spółka pod firmą towarzystwo wyrobów wełnianych Maksymilian Szyfter w Łodzi, spółka akcyjna, znajduje się pod nadzorem sądowym, zarządzonym na mocy decyzji sądu okręgowego w Łodzi z dnia 25 kwietnia 1927 roku i z dn. 20 października 1927 roku. Jak widać z załączonego sprawozdania nadzorczy sądowego inżyniera Klocmana, nadzór sądowy pozwolił spółce znacznie poprawić jej sytuację, gdyż w czasie trwania nadzoru spółka zdołała spłacić sumę przeszło 222.000 złotych z ogólnej sumy zadłużenia, jakie istniało przed rokiem, a mianowicie w kwietniu 1927 roku w ogólnej sumie 923.913 złotych, a z częścią wierzycieli, reprezentujących sumę 134.065 złotych zawarto porozumienie o odroczeniu terminów spłaty na dłuższy okres, po potrąceniu przeto długo terminowych hipotecznych zobowiązań, wynoszących kwotę zł. 326.415, pozostało długów, płatnych obecnie, na sumę 241.401 zł. Tej ostatniej sumy spółka powyższa nie może natychmiast zapłacić z powodu chwilowej niemożności zrealizowania zapasu posiadanych gotowych towarów na sumę 270.000 złotych, wobec nienastąpienia sezonu na chustki, wyrabiane przez spółkę. Jednakże spółka myślała zupełną możność

spłacenia tej sumy, jak i nowych długów, zaciągniętych w czasie nadzoru, a dotychczas nie spłaconych, które wynoszą ogółem zł. 199.986.—, z których blisko połowę, a mianowicie sumę 91.273 zł. stanowią zobowiązania długoterminowe, — gdyby spółka mogła uzyskać odroczenie wypłat na 3 miesiące. W ciągu bowiem tych trzech miesięcy spółka zdołałaby równo wyrobić towary z posiadanych przez siebie surowców na sumę 320.000 złotych i sprzedać te towary, jak i już znajdujące się na składzie gotowe towary na sumę 270.000 złotych w czasie tak zwanego zimowego sezonu na chustki, rozpoczynającego się od miesiąca maja. Natomiast w razie gwałtownego zlikwidowania majątku spółki przez zastosowanie przez wierzycieli niewłocznych środków egzekucyjnych, niechybnie zniszczoną zostałaby poważna placówka gospodarcza, jaką jest przedsiębiorstwo spółki, wówczas przy zabezpieczeniu majątku spółki przed poszukiwaniami ze strony wierzycieli istnieje wszelka pewność, że ogół wierzycieli otrzyma całkowite zaspokojenie i przedsiębiorstwo spółki będzie miało możność dalszej egzystencji.

Znaczna przewyżka aktywów nad pasywami oraz pomyślnie re-

Przed otwarciem Targów Poznańskich

W dniu 29 b. m. o godz. 9 min. 30 w sali recepcyjnej targów nastąpi uroczyste otwarcie tegorocznego VIII-go międzynarodowego targu. Uroczystości otwarcia dokona minister przemysłu i handlu p. inż. E. Kwiatkowski, w obecności licznych przedstawicieli naszego życia gospodarczego, reprezentantów zagraniczn., posłów i senatorów, których przyjazd spodziewany jest w tym dniu do Poznania. W uroczystości otwarcia weźmie udział p. marszałek senatu, Szymański, który przybędzie jednocześnie na targi i międzynarodowy zjazd okulistów, zwołany na ten czas do Poznania.

Podczas tegorocznego międzynarodowego targu uruchomiona będzie w szerokim zakresie służba informacyjna, która w pierwszym rzędzie będzie miała za zadanie zorientować interesantów w koniunkturach handlowych na rynkach zagranicznych. Służba ta zorganizowana będzie przez wydział zagraniczny targów, gdzie zarówno wystawcy, jak i odbiorcy otrzymać będą mogli informacyjny materiał, odpowiadający ich zainteresowaniom. Nadmienić należy, że około 50 proc. firm krajowych, które wystawiają na tegorocznym targu, mogą eksportować swoje wyroby. Świadczy to pomyślnie o stanie i pojemności naszego rynku wewnętrznego.

W dniu otwarcia targów przybywa do Poznania wycieczka bułgarska, składająca się z około 20 osób. Poza tym sygnalizowane jest przybycie na targi wycieczek z Syrii, Palestyny, Grecji, Austrii, Czechosłowacji i t. d. W ostatnich dniach nadeszła wiadomość z Teheranu, że prawdopodobnie przybędzie na targi wycieczka persów. Spodziewany jest również przyjazd wycieczek z Włoch, Jugosławii i Rumunii. Wycieczki te składają się z przedstawicieli sfer przemysłowo-handlowych i mają na celu zacieśnienie stosunków gospodarczych z Polską podczas targów poznańskich.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.
Sienkiewicza 34, tel. 59-40 29-5

(z)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)

(o)



w lokalu Kinoteatru „Luna“ pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.

Dziś i codziennie:

Występy znakomitej tancerki, artystki paryskich teatrów „Palace“ i „Olimpia“ oraz berlińskiego teatru „9-Uhr Theater“

Dziś i codziennie:

Haliny Hulanickiej

Program № 17 p. t.

Mama zdrowa? - Pracuj Pan!

Wielki festival w 13 raketach pióra Hemara, Starskiego, Sygietyńskiego, Nela, Sulimy i Jastrzębca, muzyka: T. Sygietyńskiego, W. Lidauera i innych.

Udział biorą: Halina Hulanicka, Władysława Jaśkówna, Czesława Popielewska, Hanka Runowiecka, Stanisław Belski, Gustaw Cybulski, Walery Jastrzębiec, Bolesław Kamiński, Stefan Laskowski, Adolf Nowosielski i Stanisław Sielański oraz zespół baletowy: M. Bargielska, Z. Duranowska, J. Brauman, Z. Liszewska i K. Pałczyńska.

- 1) Poleczka pizzicati. 2) Wiosenne dreszcze. 3) Wiosna idzie. 4) W Tyrolu. 5) Halina Hulanicka. 6) Szwarc i Weiss. 7) Nie mogą się pogodzić! 8) Pieśń łabędzia. 9) Hanka Runowiecka. 10) Ł. K. S.—Hakoah. 11) Black—bottom. 12) Gustaw Cybulski. 13) Mama zdrowa?—Pracuj Pan!

Zapowiadają: Gustaw Cybulski i Stanisław Belski. Reżyser—Walery Jastrzębiec. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Tańce i ewolucje układu baletmistrza Eugenjusza Wojnara. Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka. Koncertmistrz: W. Lidauer.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7,45 i 10, w niedzielę i święta 3 przedstawienia o godz. 5,45, 7,45 i 10 wiecz. 380—1

HENRYK BERMAN STENOGRAF PARLAMENTARNY

rozpoczyna dnia 25 b. m. kurs przedwakacyjny stenografii polskiej i niemieckiej w grupach małych (nauka przyspieszona) informacje i zapisy codziennie od 10—11 i od 5—5 pp.

Tel. 36-05. Przejazd 19.

Lekarz-dentysta M. Inwald-Flamenbaum

Nawrot 32 tel. 33-55

przyjmuje od 10—1 i od 4—6.

Dr. praw. M. Jakobson

Andrzeja 4 Biuro próśb, tłumaczeń i porad prawnych.

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Od wtorku 24 kwietnia do poniedziałku 30 kwietnia włącznie.

REWIA NAD REWJAMI

Wielki dramat w kolorach z za kulis kabaretów Paryża.

W roli głównej: Józefina Baker

ANONSI! Następnym program „Mąż własnej żony”

Początek w dni powszednie o g. 4-ej ostatni seans o 9,30. W soboty, niedziele i święta o g. 2,30 po południu

Na 1-szy seans w dni powsz. oprócz sobót od 4 do 5, w soboty, niedz. i święta od 2,30 do 5,30 ceny miejsc po 75 i 50 gr.

Zawiadomienie.

P. T. Piekarnia E. Kellera

Konstantynowska 44, telef. 62-75 donosi uprzejmie, iż przerywała dostawę pieczywa do sklepu przy ulicy Piotrkowskiej № 58.

Pieczywo moje można nabyć w sklepie przy piekarni, ul. Konstantynowska 44 oraz w następujących sklepach:

- p. Michałowski, Zielona 5, p. Binszoka, Piotrkowska 125, p. Klot 137, p. Gutkowskiej, Nawrot 1, p. Wolfa, Południowa 1, p. Kinda, 6-go sierpnia 54, p. Pachciarka, Cegielniana 14.

Z poważaniem E. Keller.

Krynica

2 duże pokoje w centrum do odstąpienia, na miesiąc maj i czerwiec. Wiadomość u lek.-dent. Rieznikowej, Narutowicza 2, tel. 23-33. 4038—1

Lekarz-dentysta WAJNER

Piotrkowska 73. Specjal. usuwanie zębów zupełnie bez bólu. Zęby sztuczne po cenach przystępnych. 5999—4

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokami z dnia 4 i 19 kwietnia 1928 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość Mojżeszowi H. Warszawskiemu i Abramowi Marczakowi; 2) oznaczając tymczasowo początek upadłości na dzień 10 lutego 1927 r.; 3) mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego D. Fabrykanta; 4) mianować Kuratorem upadłości adwokata Alfreda Eckersdorfa; 5) osadzić upadłych dłużników w areszcie.

Sędzia Komisarz: (—) D. Fabrykant

Kurator upadłości: (—) Adwokat Alfred Eckersdorf.

Z mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli upadłych Mojżesza H. Warszawskiego i Abrama Marczaka aby w dniu 1 maja 1928 r. o godz. 12 w południe stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Zeromskiego 115) w Kancelarii Wydziału Handlowego, celem wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Łódź, dnia 26 kwietnia 1928 r.

Sędzia Komisarz: (—) D. Fabrykant.

Za zgodność: Kurator upadłości adwokat Alfred Eckersdorf.

ZAMKNIĘCIE ZIMOWEGO SEZONU.

W SOBOTĘ, dn. 28-go kwietnia 1928 r. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5, odbędzie się

Towarzyska Gra w Lotto i Wieczór Taneczny

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości

Początek o godz. 21-ej punktualnie. MOC ATRAKCYJ. — WEJSCIE BEZPŁATNE.

017—2 Zarząd Stowarzyszenia Komwojazerów Ł. O. H. P.

4 pokojowe mieszkanie

z wygodami poszukiwane w okolicach ulic Radwańskiej, Anny, Zeromskiego i Piotrkowskiej.

Wiadomość: Tel. 60-66, od 4—7 po poł.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krwi, płocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miejsce Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Nasświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty

W niedzielę i święta do godz. 2 po poł.

Doktor Klinger

Choroby weneryczne skórne i włosów

Leczenie lampą kwarcową

Andrzeja nr. 2 Tel. 32-28

Godziny przyjęcia: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedzielę i święta od 10—12

Lekarz dent. ZOFJA Bielakowska

z Warszawy przyjmuje Kilińskiego 113

(Nawrot 41, telefon 48-27)

od g. 10—1 i pół i od 4—7 wiecz.

Resekcje, Replatacje, Leczenie dziąseł i zębów i t. d.

Winda czynna.

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43 Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—5 wiecz. Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odosłaniem — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5,—; zagranicę — zł. 7,20.

Ogłoszenie za wiersz, milimetry 1 szpaltowy 1 strona i wteście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadstawo po teście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś tym zaradczych o 100 procent drożej.